

Toruń, dnia 23 września 2018r.

Dr hab. Jerzy Lachowski, prof. UMK
Katedra Prawa Karnego
Wydział Prawa i Administracji UMK
Ul. Władysława Bojarskiego 3
87-100 Toruń

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Grzegorza Goniewicza pt.
Przesłanki stosowania środków związanych z poddaniem sprawcy próbie na gruncie kodeksu karnego z 1997r. w ujęciu prawnoporównawczym, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab.
Piotra Kardasa**

Pan mgr Grzegorz Goniewicz przedłożył rozprawę doktorską pt. *Przesłanki stosowania środków związanych z poddaniem sprawcy próbie na gruncie kodeksu karnego z 1997r. w ujęciu prawnoporównawczym*.

Problematyka objęta rzeczonym tematem jest dość często podejmowana w literaturze przedmiotu. Mam tutaj na myśli nie tylko komentarze do odpowiednich przepisów kk z 1997r. dotyczących środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, ale przede wszystkim opracowania monograficzne, które tym instytucjom zostały poświęcone, a także liczne artykuły przyczynkarskie dotyczące wybranych zagadnień, które są z nimi związane, a które dostrzega również Doktorant. Mogłoby to poddawać w wątpliwość potrzebę ponownego sięgania po tę problematykę. Jednakże taka konstatacja nie wydaje się uprawniona. Opracowania monograficzne poświęcone tym środkom albo powstały jeszcze na gruncie kk z 1969r. albo już po wejściu w życie kk z 1997r. ale przed nowelą z 20 lutego 2015r., którą zmieniono kształt tych instytucji (najbardziej warunkowe zawieszenie wykonania kary, najmniej warunkowe zwolnienie), co rodzi potrzebę oceny wprowadzonych zmian nie tylko z perspektywy dogmatycznoprawnej, ale również praktyki ich stosowania. Już to powoduje, że wybór tematu przez Doktoranta trzeba uznać za zupełnie trafny. O trafności wyboru tematu świadczy również dość oryginalny sposób jego ujęcia. Autor rozprawy ogranicza swe rozważania do

przesłanek stosowania wszystkich środków związanych z poddaniem sprawcy, dokonuje ich analizy również z perspektywy prawno-porównawczej, aby następnie zaproponować modyfikację regulacji w tym zakresie. Trudno jest mi zidentyfikować opracowanie monograficzne, które w podobny sposób podchodzi do tej tematyki.

Praca została podzielona na trzy wyraźnie wyodrębnione części. Pierwsza poświęcona jest problematyce stosowania środków związanych z poddaniem sprawcy próbie na gruncie kodeksu karnego z 1997r. Doktorant przedstawia tutaj przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, warunkowego zawieszenia wykonania kary oraz warunkowego zwolnienia z perspektywy dogmatycznoprawnej. Odwołując się do dostępnych statystyk, obrazuje również skalę stosowania tych środków do 1 lipca 2015r. i po tej dacie.

W drugiej części recenzowanego opracowania przedstawiono kształt probacji i warunkowego zwolnienia w wybranych, zagranicznych systemach prawnych. Tutaj omówiono różne ich formy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Anglii, Niemczech, Francji, Holandii, w krajach skandynawskich i Brazylii.

Wreszcie w trzeciej części zaproponowano konkretne postulaty reformy przepisów o środkach związanych z poddaniem sprawcy próbie, przy jednoczesnym, twórczym wykorzystaniu badań prawno-porównawczych. W części tej wyodrębniono podrozdziały poświęcone warunkowemu umorzeniu postępowania, warunkowemu zawieszeniu wykonania kary i warunkowemu zwolnieniu.

Recenzowaną rozprawę otwierają uwagi wstępne, a zamyka ją zakończenie i obszerna bibliografia.

Taki układ dysertacji jest bez zarzutu. Jest on w pełni przemyślany, logiczny. Dobra konstrukcja pracy doktorskiej, to połowa sukcesu, i tak się dzieje również w przypadku opracowania Pana mgr. Grzegorza Goniewicza. Dzięki temu wywód jest uporządkowany i nie ma w nim powtórzeń.

Doktorant posługuje się zasadniczo dwiema metodami- dogmatycznoprawną, która szczególnie eksploatowana jest w pierwszej części rozprawy, oraz prawno-porównawczą, charakterystyczną dla drugiej części. W ramach tej

pierwszej wykorzystuje znane metody wykładni, od wykładni gramatycznej, po historyczną, poprzez wykładnię logiczną. Lektura recenzowanego opracowania nie pozostawia wątpliwości co do tego, że Pan mgr Grzegorz Goniewicz obiema metodami posługuje się swobodnie i poprawnie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje język rozprawy, który jest bardzo komunikatywny. Pewne potknięcia językowe są absolutną rzadkością (np. „zarządzenie do wykonania kary” s. 13, „przykładowo-przykładowo” s. 47, „nowelizacja-nowelizacji” s. 86, „wprowadził-wprowadzony” s. 114, „zarządzono do wykonania” s. 121, „stanowi-stanowi” s. 150, „stanowi-stanowiąca” s. 172, „orzeczonego-orzeczone” s. 200, „ustalenie-ustalenie” s. 249, „obie te instytucje są orzekane” s. 101). Trzeba przyznać, że recenzowane opracowanie bardzo dobrze się czyta, nie ma najmniejszego problemu ze śledzeniem wywodu Autora. Wynika to z faktu, że nie sili się on na hiper-naukowy język, charakterystyczny niestety dla niektórych opracowań tego typu, który bywa bardzo zawiły i wcale nie przyczynia się do tego, że odbiór pracy jest dobry, lecz o trudnych zagadnieniach pisze w sposób prosty i bardzo uporządkowany. Za sprawą numeracji brzegowej poszczególnych akapitów rozprawa jest bardzo przejrzysta, co również przyczynia się do sprawności jej lektury. Przypisy, gdy idzie o ich wartość merytoryczną są bez zarzutu. Autor zgrabnie wykorzystuje nie tylko literaturę polską, ale również zagraniczną. W tym ostatnim przypadku przypisy nie mają charakteru jedynie ornamentu- jak to niekiedy bywa w opracowaniach naukowych, lecz stanowią istotne wsparcie dla prowadzonego wywodu naukowego.

Przechodząc do merytorycznej oceny dysertacji należy podkreślić, że Autor zawarł w niej cały szereg trafnych spostrzeżeń i wniosków, a niektóre spośród sformułowanych postulatów *de lege ferenda* rzeczywiście zasługują na poważne rozważenie. Trafnie Doktorant postrzega wąsko i funkcjonalnie pojęcie porządku prawnego akcentowane w ramach przesłanki warunkowego umorzenia postępowania w art. 66§1kk oraz warunkowego zwolnienia w art. 77§1kk, wiążąc je z prawem karnym oraz niewkraczaniem na drogę przestępstwa (s. 68). Sprowadzanie prognozy kryminologicznej, stanowiącej podstawę stosowania środka związanego z poddaniem sprawcy próbie do prawdopodobieństwa przestrzegania porządku prawnego jako całości jawi się

jako zupełnie nierealistyczne. Nie sposób przecież przewidzieć, czy sprawca nie naruszy w przyszłości choćby norm prawa cywilnego, czy też administracyjnego. Tak ujmowana prognoza jest czystą fikcją. Zgodzić się zatem należy z Doktorantem, że treść prognozy należy sprowadzić przede wszystkim do przypuszczenia, że sprawca nie popełni ponownie przestępstwa (s. 68). Zgadzam się z Doktorantem, że w przypadku zastosowania wobec skazanego instytucji z art. 75a§1kk, tj. zamiany kary pozbawienia wolności uprzednio warunkowo zawieszanej na grzywnę lub karę ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny, nie traci on statusu skazanego na karę pozbawienia wolności (s. 93-94). Oznacza to, że w razie popełnienia kolejnego występku, zachodzi wobec niego negatywna przesłanka warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w postaci skazania na taką karę w chwili popełnienia czynu. Trzeba jednak podkreślić, że przepis art. 75a§1kk przewiduje jedynie mechanizm zamiany kary, a co ważniejsze, zamiana taka nie ma charakteru ostatecznego, może być bowiem uchylona w pewnych sytuacjach (art. 75a§6kk). Zasadniczo zgodzić się należy z Autorem dysertacji, że przesłankę skazania na karę pozbawienia wolności, przewidzianą w art. 69§1kk należy zmienić poprzez wykreślenie zwrotu „w momencie popełnienia przestępstwa” (s. 96). Trzeba jednak podkreślić, że taka zamiana zawęży dalej i tak wąsko ujęte przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Wydaje się, że powinna ona skutkować również zastrzeżeniem, że chodzi o skazanie tylko za przestępstwo umyślne, a nadto należałoby poszerzyć możliwość stosowania tej instytucji przez objęcie nią skazanych na kary do 2 lat pozbawienia wolności i to nie na zasadzie wyjątku. W sposób bardzo interesujący Doktorant dowodzi, że przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary nie może mieć zastosowania dyrektywa prewencji ogólnej (s. 108-109), słusznie krytykuje również art. 69§4kk i dochodzi do wniosku o jego zbędności. Trafnie Autor postrzega relację między treścią przepisu art. 152kkw przed nowelą z 20 lutego 2015r. i po tej noweli, przyjmując jednocześnie, że w takiej sytuacji stosuje się reguły intertemporalne, wynikające z art. 4§1kk. Trzeba od razu w tym miejscu zaznaczyć, że kwestia ta nie jest wcale taka oczywista, aczkolwiek przesądzona została w orzecznictwie SN. Nie jest bowiem do końca jasne, czy uregulowanie

zawarte w art. 4§1kk znajduje zastosowanie do instytucji unormowanych w kkw. Słusznie zauważa mgr G. Goniewicz, że w przepisie art. 152kkw okres odroczenia został zbyt sztywno ujęty, nie można wszak wykluczyć tego, że pozytywna prognoza będzie zachodziła wobec skazanego na karę pozbawienia wolności korzystającego z odroczenia w mniejszym wymiarze (s. 119-120). Trafnej krytyce poddaje obecny kształt przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania kary (s. 147). Zgodzić się należy z twierdzeniem Autora, że warunkowe przedterminowe zwolnienie formalnie może znaleźć zastosowanie do sekwencji kar, o której mowa w art. 37b kk, wskazuje się jednak na niecelowość takiego rozwiązania (s. 152). Istotnie warto w tym momencie zwrócić uwagę na to, że w ramach sekwencji kar może wystąpić kara pozbawienia wolności w wymiarze maksymalnym do 6 miesięcy, a minimalny okres próby przy warunkowym zwolnieniu wynosi aż dwa lata (art. 80§2kk). Słusznie Doktorant podkreśla, że po noweli przepisu art. 85§1kk z 20 lutego 2015r., na mocy której zlikwidowano warunek pierwszego, choćby nieprawomocnego wyroku, znaczenie przepisu art. 79§3kk zmalało. Po nowelizacji przesłanki orzekania kary łącznej uległy poszerzeniu, a ilość przypadków, w których kary pozbawienia wolności nie będą podlegały łączeniu znacznie zmaleje. Bliski jest mi postulat zmiany treści prognozy kryminologicznej przy warunkowym zwolnieniu, gdzie Autor dysertacji postuluje zmianę „przekonania” na „przypuszczenie”, że skazany nie wróci na drogę przestępstwa (s. 202). Odmienne ujęcie tej prognozy z systemowego punktu widzenia, w relacji do treści prognozy przy warunkowym umorzeniu postępowania nie znajduje uzasadnienia, a podejmowana niekiedy w doktrynie próba „ratowania” tego ujęcia (zob. np. S. Lelental) i wywodzenie, że między art. 66§1kk i art. 77§1kk nie ma żadnej merytorycznej różnicy gdy idzie o prognozę przestrzegania porządku prawnego nie znajduje żadnego uzasadnienia w literalnym brzmieniu obydwu regulacji. Równie słusznie Doktorant podchodzi do problemu fakultatywności warunkowego zwolnienia na gruncie art. 77§1kk wskazując, że jeśli zachodzi pozytywna prognoza wobec skazanego, wówczas zwolnienie jest obligatoryjne (s. 209). W przeciwnym wypadku powstaje pytanie, co mogłoby być powodem odmowy zastosowania tej instytucji w takim przypadku.

Mgr Grzegorz Goniewicz szeroko i systematycznie przedstawia zagadnienie probacji i warunkowego zwolnienia w wybranych porządkach prawnych. W tej części recenzowanej rozprawy daje się zauważyć to, że Autor zwraca uwagę na kwestie najważniejsze, te które z perspektywy polskiego porządku prawnego mogą być przydatne do sformułowania postulatów *de lege ferenda*. Twórczo zatem wykorzystuje w dalszej części pracy wyniki badań nad innymi porządkami prawnymi.

Sformułowane w III części rozprawy postulaty *de lege ferenda* w dużym zakresie zasługują na poważne rozważenie, choć w porównaniu ze stanowczą krytyką obowiązujących rozwiązań, zawartą w pierwszej części pracy należy ocenić je jako dość zachowawcze. Słusznie upatruje Doktorant słabości obecnej regulacji środków związanych z poddaniem sprawcy próbie w ujęciu treści prognozy kryminologicznej, postulując jednocześnie jej ujednoczenie i ograniczenie min. do powstrzymania się od popełnienia przestępstwa (s. 310). Tak wąsko przedstawiona prognoza jest z praktycznego punktu widzenia łatwiejsza do ustalenia. Bardzo ciekawa jest propozycja wprowadzenia częściowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności stosowanego już na etapie orzekania przez sąd *meriti*, choć trzeba dodać, że za taką zmianą powinny pójść kolejne, dotyczące zwłaszcza instytucji zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie było jednak miejsca w rozprawie na poruszenie tej problematyki, a to z uwagi na ujęcie tematu. Słusznie doktorant podnosi, że do właściwości sądu penitencjarnego należałoby oddać kwestię kontynuacji wykonywania kary pozbawienia wolności, która w części została zawieszona przez sąd *meriti*. Skoro bowiem przed wykonaniem rozstrzygnięcia o zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności skazany karę taką odbywa, właściwość powinien zachować tenże właśnie sąd, którego zadaniem jest czuwanie nad legalnością i prawidłowością wykonywania kar izolacyjnych. Szkoda, że Autor nie rozważył, jak się ma do częściowego zawieszenia wykonania kary instytucja dozoru elektronicznego zwłaszcza, że zgodnie z art. 431a§3kkw skazanemu, który już rozpoczął wykonywanie kary pozbawienia wolności można udzielić zezwolenia na odbycie pozostałej części w tym systemie, jeśli przemawiają za tym postawa i zachowanie skazanego. Rozważyć poważnie należy również wprowadzenie instytucji obligatoryjnego

warunkowego zwolnienia (s. 337) oraz wykreślenie z podstaw kształtowania prognozy kryminologicznej w art. 77§1kk okoliczności popełnienia przestępstwa, wszak stanowi to „zaproszenie” do sięgania po wagę czynu, jako kryterium przesadzające o odmowie zastosowania tej instytucji. Słuszny jest postulat złagodzenia minimum formalnego warunkowego zwolnienie wobec skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności z 25 do 20 lat albowiem rozwiązanie przewidziane w Polsce jawi się na tle porównawczym jako jedno z surowszych.

Lektura recenzowanego opracowania składnia również do uwag krytycznych i polemicznych.

Po pierwsze, trzeba stwierdzić, że w dysertacji mgr. Grzegorza Goniewicza zabrakło nieco podbudowy teoretycznej, zwłaszcza tam, gdzie pisze o przesłankach warunkowego zawieszenia wykonania kary i warunkowego zwolnienia. Należy bowiem podkreślić, że o kształcie tych przesłanek w dużym stopniu decyduje to, jak się podchodzi do poszczególnych teorii kary i jej funkcji. Rozważania z takiej perspektywy miałyby charakter nieco bardziej uniwersalny, oderwany od aktualnej regulacji zawartej w kodeksie karnym. Tymczasem Autor rozprawy doktorskiej koncentruje się na brzmieniu przepisów dotyczących min. wymienionych wyżej, dwóch instytucji przed nowelą z 20 lutego 2015r. i po tej noweli, dokonując wykładni tych uregulowań, w zasadzie nie odwołując się szerzej do teorii kary i jej funkcji. Oczywiście należy oddać Autorowi, że tam, gdzie pisze o celach kary w ramach omawiania przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania kary wyjaśnienia, na czym one polegają, ale wydaje się, że można było oczekiwać w tym zakresie bardziej pogłębionych rozważań. Czytając rozprawę, a przede wszystkim jej część I nasuwa się refleksja, że została ona napisana w stylu gruntownego komentarza do przepisów określających przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, warunkowego zawieszenia wykonania kary i warunkowego zwolnienia. Wrażenie to zniknęłoby gdyby warstwa teoretyczna, o której pisano wyżej, była bardziej rozbudowana.

Po drugie, we wprowadzeniu Autor podaje, że jego ambicją jest również przedstawienie funkcjonowania przesłanek środków związanych z poddaniem sprawcy próbie w praktyce orzeczniczej (s. 15) oraz obserwacja sposobu

stosowania przepisów, które je regulują po noweli z 20 lutego 2015r. Takie ujęcie celu badawczego może sygnalizować czytelnikowi, że Autor przeprowadził badania empiryczne, aby wykazać poprawną lub błędną praktykę stosowania rzeczonych uregulowań. Tymczasem z treści pracy wynika, że Autor takich badań nie prowadził, a swoje postrzeganie sposobu stosowania środków związanych z poddaniem sprawcy próbie kształtował na podstawie dostępnych statystyk. Można mieć pewne wątpliwości odnośnie do tego, czy taka perspektywa uprawnia do formułowania ogólniejszych wniosków odnośnie do prawidłowości stosowania środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Oczywiście w oparciu o tak pozyskane dane można ustalić tendencje w zakresie stosowania tych środków (a więc czy zwłaszcza po zmianach z 20 lutego 2015r. sądy sięgają po nie częściej, czy rzadziej), ale powstaje pytanie, czy da się postawić diagnozę odnośnie do tego, czy środki te stosowane są prawidłowo? Tę ostatnią kwestię można wszak przesądzić tylko wówczas, gdy konfrontuje się stan faktyczny ustalony w konkretnych sprawach ze sposobem zastosowania przepisów określających przesłanki środka związanego z poddaniem sprawcy próbie.

Po trzecie, mam wątpliwości, czy dopuszczalne jest stosowanie warunkowego umorzenia postępowania wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim z uzasadnieniem, iż skoro w art. 69§4kk, przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary stosowanie tejże instytucji w stosunku do tych sprawców jest wyłączone, a przy warunkowym umorzeniu w art. 66kk tego wyłączenia nie ma, to można warunkowo umorzyć postępowanie wobec takiego sprawcy. Można zadać pytanie, czy przypadkiem nie jest dokładnie na odwrót- skoro przy warunkowym zawieszeniu, a więc środka surowszym, bardziej dolegliwym, takie wyłączenie jest przewidziane, to należy je stosować również przy warunkowym umorzeniu postępowania, a więc środka mniej dolegliwym. Innymi słowy, skoro stosowanie środka bardziej dolegliwego jest wyłączone wobec danej kategorii sprawców, to tym bardziej wyłączone jest stosowanie środka mniej dolegliwego. Ponadto mam wątpliwości, czy w przypadku sprawcy występku o charakterze chuligańskim można stawiać pozytywną prognozę kryminologiczną. Trzeba bowiem wskazać, że zgodnie z art. 115§21kk do istoty takiego występku należy działanie

publiczne i bez powodu lub z oczywiście błahego powodu i okazanie rażącego lekceważenia dla porządku prawnego. Jeśli sprawca okazuje rażące lekceważenie dla norm prawnych, atakuje dobro prawne bez powodu, to można zasadnie przypuszczać, że równie dobrze może to uczynić w przyszłości. Można oczywiście w tym momencie stwierdzić, że przy takim założeniu zbędne jawi się wyłączenie zawarte w art. 69§4kk. Trzeba jednak podkreślić, że wynika ono z odmiennego postrzegania prognozy kryminologicznej przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary.

Po czwarte, niekiedy wywód Autora jawi się jako nieco niespójny. I tak tytułem przykładu- można wskazać, że na s. 38 Autor pisze, iż „[...] na stopień społecznej szkodliwości przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo wpływać będzie to, czy określone dobro zostało w rzeczywistości zagrożone, uszkodzone lub zniszczone, chociaż okoliczności te nie należą do znamion typu abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo”, co wskazuje na to, że również w przypadku tych przestępstw należy uwzględniać przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości wysokość szkody, oczywiście pod warunkiem, że da się ją przyczynowo powiązać z zachowaniem sprawcy, zaznaczając jednocześnie- mimo tego, że nie należy ona do znamion. Ale już na s. 40 wskazuje, że „[...] przy przestępstwie abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo niemożliwym jest ustalenie rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody [...]”, jako okoliczności mającej wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości takiego przestępstwa. Z kolei na s. 64 postuluje wprowadzenie w art. 66§1kk odrębnej przesłanki kształtowania prognozy w postaci zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa, ale już na s. 76 wywodzi, że uwzględnienie tego warunku jest możliwe na podstawie art. 56 w zw. z art. 53§2kk. Nadto na s. 156 Autor wskazuje, że w przypadku warunkowego zwolnienia minimum w wysokości $\frac{1}{2}$ jest trafne z punktu widzenia celów retributywnych i sprawiedliwościowych, a dalej wskazuje, że dla pewnych kategorii sprawców to minimum powinno wynosić $\frac{1}{3}$.

Po piąte, trudno zgodzić się z Doktorantem, że skreślenie przepisu art. 66§3kk będzie zniechęcało do podejmowania próby mediacji pomiędzy sprawcą i ofiarą (s. 57-58). Mimo bowiem skreślenia tego uregulowania,

uwzględnienie wyników mediacji jest możliwe na podstawie art. 56kk w zw. z art. 53§3kk, co zresztą Autor sam podkreśla na s. 76.

Po szóste, żałować należy, że w części dotyczącej pewności sądu o pozytywnej prognozie kryminologicznej (s. 68) Autor recenzowanego opracowania ograniczył się do analizy art. 66kk tylko z perspektywy wykładni systemowej, a nie pokusił się o odpowiedź na pytanie, w jakiej konkretnie sytuacji zachodzi faktyczne przypuszczenie, że sprawca nie wróci na drogę przestępstwa. Tutaj postawiono tylko ogólną tezę, że stopień prawdopodobieństwa, iż sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego musi być wyższy od prawdopodobieństwa jego naruszenia (s. 69).

Po siódme, jako co najmniej nieścisłe jawi się stwierdzenie zawarte na s. 102, zgodnie z którym warunkowe zawieszenie wykonania kary jest rodzajem kary. Pogląd ten jest wątpliwy w świetle jednoznacznej treści art. 32kk, który zawiera *numerus clausus* kar w polskim porządku prawnym. Nie ma tam kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Po ósme, nietrafne jest odwoływanie się do treści przepisu art. 67kkw dla wyjaśnienia celów warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (s. 102). Należy wszak podkreślić, że uregulowanie zawarte w art. 67kkw nie określa celów kary pozbawienia wolności, a tym bardziej warunkowego zawieszenia jej wykonania lecz cele wykonania tej kary. Przepis znajduje zatem zastosowanie wówczas, gdy kara pozbawienia wolności wprowadzona jest do wykonania, określa pewne postulaty, adresowane do organów wykonujących karę izolacyjną, które winny być zrealizowane, podczas gdy warunkowe zawieszenie wykonania kary jest równoznaczne z zakazem wprowadzania jej do wykonania. To musi prowadzić do wniosku, że cele warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności mogą być nieco odmienne od celów wykonania tej kary.

Po dziewiąte, trudno mi się zgodzić z twierdzeniem zawartym na s. 115, że przepis art. 152kk przewiduje instytucję modyfikującą treść wyroku skazującego. Można w tym miejscu zadać Autorowi pytanie, czy tak samo będzie postrzegał funkcje tego przepisu, jeśli sąd pierwotnie orzekł karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, następnie zarządzono wykonanie kary, po czym zastosowano instytucję odroczenia i

ponownie kara pozbawienia wolności została warunkowo zawieszona, ale tym razem na mocy art. 152kkw. Tak jak zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności nie jest modyfikacją prawomocnego wyroku, tak samo zawieszenie wykonania takiej kary w oparciu o art. 152kkw nie stanowi takiej modyfikacji. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z modyfikacją sposobu wykonania kary pozbawienia wolności, a nie z modyfikacją prawomocnego orzeczenia.

Po dziesiąte, nietrafnie Autor wskazuje na s. 170-171, zresztą w ślad za judykaturą, że sąd wydający wyrok łączny ma obowiązek przenieść obostrzenie odnośnie do przesłanek formalnych warunkowego zwolnienia, zawarte w jednym z wyroków jednostkowych na podstawie art. 77§2kk do wyroku łącznego. Przeciwno takiemu pogładowi przemawiają przede wszystkim wyniki wykładni literalnej. Zgodnie z przepisem art. 77§2kk sąd może zastosować rzeczony obostrzenie wymierzając karę przewidzianą w art. 32 pkt 2-5, a w wyroku łącznym sąd właśnie karę wymierza. Zatem w takim wyroku sąd na nowo może ten warunek ukształtować. Ponadto należy podkreślić, że takie „automatyczne” przeniesienie wskazanego obostrzenia z jednego z wyroków jednostkowych do wyroku łącznego mogłoby *in concreto* doprowadzić do złagodzenia przesłanek warunkowego zwolnienia, co popada w kolizję z *ratio legis* art. 77§2kk. Tytułem przykładu można wskazać sytuację, w której połączone mają być dwie kary: 15 lat pozbawienia wolności, w stosunku do której zastrzeżono na podstawie art. 77§2kk, że warunkowe zwolnienie może nastąpić po odbyciu 10 lat oraz 25 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 88kk karą łączną będzie w takim przypadku kara 25 lat pozbawienia wolności. Przeniesienie obostrzenia z wyroku jednostkowego musiałoby oznaczać, że skazany będzie mógł się ubiegać o warunkowe zwolnienie po 10 latach, co przecież popada w kolizję z art. 78§3kk.

Po jedenaste, oczywiście nieprawdziwe jest twierdzenie, że obecnie brak odpowiednich rozwiązań legislacyjnych dotyczących mediacji w postępowaniu wykonawczym (s. 195). Należy zwrócić uwagę na to, że przepis art. 23a kpk, regulujący problematykę mediacji na zasadzie art. 1§2kkw może znaleźć odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wykonawczym.

Po dwunaste, w części prawnoporównawczej zabrakło odniesienia do rozwiązań prawnych dotyczących probacji w państwach bloku wschodniego (Białoruś, Ukraina, Rosja, Litwa, Ukraina), a także Słowacji i Czech. Szkoda, że Autor nie uwzględnił również rozwiązań hiszpańskich. Być może wówczas doszedłby do innych wniosków w zakresie potrzeby utrzymania środków związanych z poddaniem sprawcy próbie w polskim porządku prawnym.

Po trzynaste, oczywiście niesłuszne jest twierdzenie Autora zawarte na s. 313, iż stan ograniczonej poczytalności sprawcy można wziąć pod uwagę w ramach oceny jego postawy, którą wymienia się w art. 66§1kk wśród podstaw kształtowania prognozy kryminologicznej. Ograniczona poczytalność jest wszak właściwością osobistą, a nie „postawą” sprawcy. Tak samo nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że fakt przekroczenia granic obrony koniecznej można uwzględnić w ramach oceny dotychczasowego życia sprawcy, albowiem jest to okoliczność związana z przestępstwem.

Po czternaste, jako dyskusyjny oceniam postulat wykreślenia z art. 66§1kk negatywnej przesłanki w postaci uprzedniej karalności za przestępstwo umyślne. Skoro bowiem- zdaniem Doktoranta- warunkowe umorzenie postępowania w sprawie o przestępstwo umyślne może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy przemawiają za tym szczególne względy (s. 317), to tym bardziej nie powinno się stosować tej instytucji wobec sprawcy, który był uprzednio ukarany za przestępstwo oparte na zamiarze. Równie dyskusyjne jest dopuszczenie stosowania warunkowego umorzenia postępowania (nawet tylko w szczególnych, wyjątkowych przypadkach) wobec sprawców przestępstw zagrożonych karą przekraczającą 5 lat. W przypadkach występów zagrożonych karami od 1 do 10 lat, od 2 do 12 lat pozbawienia wolności ustawodawca przewiduje bowiem najczęściej typy uprzywilejowane zagrożone karą do lat 5. W takim przypadku możliwość stosowania rzeczonyj instytucji otwiera się po zmianie kwalifikacji prawnej na taki typ.

Po piętnaste, krytycznie należy odnieść się do nieostrych sformułowań zawartych w proponowanych przez Doktoranta zmianach, takich jak „szczególne okoliczności” i „szczególne względy” (s. 317, 324). Z trudem bowiem przychodzi rekonstrukcja zawartości merytorycznej takich ogólnych klauzul, a nadto niełatwo można je od siebie odróżnić. Można zresztą zadać

Autorowi pytanie, jak dokładnie je rozumie i jakie różnice między nimi dostrzega.

Po szesnaste, mam poważne wątpliwości co do zasadności postulatu stosowania podwyższonych minimów formalnych w przypadku warunkowego zwolnienia tylko z powodu uprzedniego odbywania kary pozbawienia wolności (s. 336). Autor recenzowanej rozprawy postuluje wprowadzenie takich podwyższonych mimów niezależnie od tego, za jakie przestępstwo sprawca został skazany tj. umyślne czy też nieumyślne. Wydaje się, że jeśli intencją Autora było zaostrenie przesłanek formalnych warunkowego zwolnienia, to winien ograniczyć je tylko do skazanych za przestępstwa umyślne, którzy odbywali karę pozbawienia wolności.

Powyższe uwagi polemiczne, a niekiedy krytyczne nie zmieniają pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej. W moim głębokim przekonaniu spełnia ona wymogi wskazane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2013r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U 2017, poz. 1789). Dowodzi wszak ogólnej wiedzy Autora w zakresie prawa karnego, jego umiejętności w samodzielnym prowadzeniu badań naukowych, a przede wszystkim stanowi rozwiązanie konkretnego problemu badawczego. Doktorant postawił sobie za cel krytyczną analizę przesłanek wszystkich środków związanych z poddaniem sprawcy próbie przewidzianych w kk, który zrealizował formułując konkretne postulaty *de lege ferenda*. Mając na uwadze powyższe wnoszę o dopuszczenie rozprawy doktorskiej Pana mgr. Grzegorza Goniewicza do publicznej obrony.

